

STUDIA NAD KONDYCJĄ EDUKACJI DOROSŁYCH

Danuta Wiśniewska

ORCID: 0000-0003-4361-5657

NEOLIBERALIZM W EDUKACJI AKADEMICKIEJ, CZYLI UWIKŁANIE MODELU TRADYCYJNEGO UNIwersYTETU W GOSPODARKĘ WOLNORYNKOWĄ

Słowa kluczowe: neoliberalizm, szkolnictwo wyższe, model uniwersytetu.

Streszczenie: Neoliberalizm jako ideologia, która zrodziła się w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, wpływa na wiele aspektów rzeczywistości, w której żyjemy obecnie. Jego wpływ uwidacznia się nie tylko w gospodarce, warunkach pracy korporacyjnej, ale niewątpliwie przyczynia się również do zmian w funkcjonowaniu uczelni wyższych, które w większym stopniu skoncentrowane są na kształceniu produktywnych pracowników niż refleksyjnych, krytycznych i samoświadomych jednostkach.

Cel analizy: W związku z powyższym istnieje potrzeba odpowiedzi na następujące pytania – czy nieuniknione jest, by uniwersytet z wielowiekową tradycją, poddając się istniejącym tendencjom, stał się wyższą szkołą zawodową kształcącą i przygotowującą absolwentów w wąskich specjalnościach dla potrzeb gospodarki i zmiennego rynku pracy? Czy oczekiwania potencjalnych odbiorców usług edukacyjnych oraz badawczych mogą w przyszłości całkowicie determinować prowadzoną w uczelniach działalność? Czy współczesny absolwent szkoły wyższej ma stać się profesjonalnym pracownikiem, czy refleksyjnym człowiekiem?

Stan wiedzy: Szeroki zakres opracowań dotyczących wpływów ideologii neoliberalnej na gospodarkę, kulturę, relacje międzyludzkie oraz edukację, która przyjmuje postać towaru użytkowego dla przyszłej pracy oraz kariery.

Podsumowanie: Uwikłanie szkolnictwa wyższego w neoliberalizację powoduje zmianę w nastawieniu do realizacji procesu kształcenia, która wynika z dotychczasowej tradycji uniwersytetów i wiąże się z nastawieniem na łączenie działalności badawczej z dydaktyką w opozycji do kształcenia wyspecjalizowanych pracowników dostosowanych do zmiennego rynku pracy.

Neoliberalizm i neoliberalizacja

Zrozumienie reform edukacji toczących się na świecie od lat osiemdziesiątych XX wieku do chwili obecnej nie jest możliwe bez zrozumienia jawnych i ukrytych założeń neoliberalizmu (Potulicka, 2010b, s. 48). Ideologia stopniowo rozprzestrzeniała się w różnych krajach, aż stała się powszechna w skali globalnej. „Od lat 70. XX w. wszędzie na świecie wystąpił zdecydowany zwrot w kierunku neoliberalizmu w praktyce i myśleniu polityczno-ekonomicznym. Deregulacja, prywatyzacja i wycofywanie się państwa z wielu sfer świadczeń socjalnych stały się nader powszechne. Niemal wszystkie państwa [...] uległy – jedno z własnej woli, inne pod przymusem – jakiejś wersji teorii neoliberalnej i przynajmniej częściowo dostosowały do niej swą politykę i praktykę” (Harvey, 2010, s. 9–10).

Według D. Harveya „neoliberalizm jest przede wszystkim teorią praktyk polityczno-ekonomicznych, która głosi, że ludzkiemu dobrobytowi najlepiej służyć będzie uwolnienie przedsiębiorczości w ramach instytucjonalnych, których cechy charakterystyczne to: mocne prawa własności prywatnej, wolne rynki i wolny handel. Rola państwa polega na kreowaniu i utrzymaniu odpowiednich ram instytucjonalnych” (Harvey, 2010, s. 9). W myśl tej doktryny, działania państwa winny ograniczać się do zabezpieczenia prywatnych praw własności, zagwarantowania prawidłowego funkcjonowania rynków (w razie potrzeby siłą) oraz ich tworzenia (Harvey, 2010, s. 9). Na rolę państwa w neoliberalizmie zwracają uwagę A. Saad-Filho i D. Johnson (zaznaczając, iż „najbardziej zasadniczym rysem neoliberalizmu jest systematyczne wykorzystywanie siły państwa do narzucania imperatywów rynku (finansowego) – proces ten, realizowany najpierw w skali kraju, jest następnie powielany na arenie międzynarodowej za sprawą *globalizacji*” (Saad-Filho, Johnson, 2009, s. 17).

Przejście od liberalizmu do neoliberalizmu wiąże się z zupełnie nowym spojrzeniem na wolny rynek. „Pierwotny XIX-wieczny liberalizm idealizował *rynek* traktując go jako byt naturalny i królestwo wolności. [...] dzisiejszy projekt neoliberalny anuluje wcześniejsze zbiorowe zdobycze, prywatyzuje dobra publiczne, dotuje zyski za pomocą wydatków państwowych, osłabia ogólnokrajowe regulacje, usuwa bariery dla handlu, a tym samym intensyfikuje konkurencję na rynku globalnym” (Leviadow, 2009, s. 248). W założeniach neoliberalizmu „Rynek przedstawiany jest jako optymalna, samoregulująca się struktura społeczna. Twierdzi się, że gdyby rynkom pozwolono funkcjonować bez ograniczeń, optymalnie zaspokajałyby wszelkie potrzeby ekonomiczne, efektywnie spożytkowałyby wszelkie zasoby gospodarcze i automatycznie wygenerowałyby pełne zatrudnienie dla wszystkich, którzy szczerze pragną pracować. Z tejże racji, globalizacja rynków miałaby być najlepszą drogą do rozciągnięcia tych korzyści na cały świat” (Shaikh, 2009, s. 74).

Koncentrując uwagę na pojęciu „wolny rynek” warto zaznaczyć za T. Bauman, iż określenie to „nie ma nic wspólnego z wolnością jednostek, oznacza

jedynie, że rynek polega wyłącznie na własnych mechanizmach. Wolność jednostki – w ideologii rynkowej – jest wolnością konsumpcji (zależną od zawartości portfela) lub wolnością produkcji (zależną od posiadanych środków na uruchomienie produkcji). Rynek jest okrutny, działa według zasady przetrwania najlepiej przystosowanego. Rynek jest także *ślepy* na jednostki, nie zwraca uwagi na różnice między nimi” (Bauman, 2008, s. 118).

Według R. Pachocińskiego (2004, s. 39) „neoliberalizm w polityce gospodarczej zakłada centralizację (deregulację) gospodarki, liberalizację handlu, prywatyzację sektora publicznego (oświata, zdrowie, opieka społeczna), a równocześnie szczodre dofinansowanie przez państwo produkcji i handlu”. G. Dumenil oraz D. Levy określają neoliberalizm jako „nowe reguły funkcjonowania kapitalizmu”, który charakteryzują przede wszystkim: „nowa jakość dyscypliny pracy i zarządzania, korzystna dla pożyczkodawców i akcjonariuszy; ograniczenie interwencji państwa w zakresie rozwoju i opieki społecznej; dramatyczny wzrost instytucji finansowych; zmiana stosunków między sektorem finansowym a niefinansowym na korzyść tego pierwszego; nowe, przychylne podejście prawne do fuzji i przejęć; umocnienie banków centralnych i ukierunkowywanie ich działalności na stabilność cenową” (Dumenil, Levy, 2009, s. 27).

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż charakterystyka neoliberalizmu odnosi się zarówno do teorii ideologii, jak i praktyki działań z nią związanych, czyli neoliberalizacji. D. Harvey (2008, s. 32) zwraca uwagę na fakt, iż „stanowisko neoliberalne mieści w sobie [...] wiele sprzeczności, że ewoluujące praktyki neoliberalizmu [...] różnią się nie do poznania od pozornie czystej doktryny neoliberalnej. Musimy więc zwracać baczną uwagę, na rozdźwięk między teorią neoliberalizmu a praktycznymi realiami neoliberalizacji”.

Do wyłonienia się teorii neoliberalizmu przyczynił się niewątpliwie kryzys liberalizmu ujawniający się z końcem lat 60. (Harvey, 2008, s. 23): „Kryzys objawił się spadkiem tempa kapitalistycznej akumulacji na całym świecie, połączoną z narastającą inflacją i coraz większymi trudnościami finansowania deficytów budżetowych” (Clarke, 2009, s. 99). W obliczu takiej sytuacji wytworzyły się dwa obozy – zwolenników socjaldemokracji i centralnego planowania oraz siły interesu, których wpływy od połowy lat 70. zaczęły dominować (Harvey, 2008, s. 25). R. Pachociński (2004, s. 39) zwraca uwagę na towarzyszący tej sytuacji czynnik społeczny: „Obserwujemy we współczesnym świecie wzrastającą falę neoliberalizmu jako reakcję świata polityki i biznesu na rozbudowane prawa socjalne, mocne związki zawodowe, prawa jednostki powstałe w wyniku nieustannych walk świata pracy po II wojnie światowej. Celem tej polityki jest doprowadzenie do wzrostu gospodarczego oraz zwiększonych zysków korporacji przemysłowo-finansowych” (Pachociński, 2004, s. 39).

Konsekwencje neoliberalizmu

Realizacja założeń ideologii neoliberalnej ma swoje konsekwencje polityczne, ekonomiczne, gospodarcze, społeczne, jak również edukacyjne. Istotne staje się wyróżnienie tych założeń, które silnie oddziałują na oświatę, a w konsekwencji również na szkolnictwo wyższe. To ostatnie według R. Pachocińskiego jest przedmiotem szczególnego zainteresowania kapitału. Szkoły wyższe bowiem „określają spektrum zawodowych umiejętności przyszłych pracowników, utrwalają panujące ideologie, przyczyniają się do zaspokojenia zapotrzebowania państwa, społeczeństwa, a przede wszystkim przemysłu na ludzi wykształconych” (2004, s. 40–41).

E. Potulicka zwraca uwagę na następujące trendy w neoliberalnej polityce oświatowej:

- „prywatyzacja i konkurencja na rynku edukacyjnym,
- tendencja do centralizacji,
- wzmocniona, ideologiczna kontrola edukacji,
- zróżnicowanie i specjalizacja edukacji,
- tendencja do uzawodowienia kształcenia, począwszy od edukacji obowiązkowej,
- dyspozycyjne przygotowanie uczniów do pozycji szkolnej i społecznej, gorsze od pozycji ich kolegów teoretycznie bardziej uzdolnionych lub pochodzących z zamożniejszych rodzin” (Potulicka, 2010, s. 64).

Ze względu na fakt, iż zasada wolnego rynku dotyczy również edukacji, neoliberalowie przeciwstawiają się finansowaniu oświaty przez państwo i uważają, że szkoły prywatne lepiej poradzą sobie z edukacją niż szkoły publiczne (Potulicka, 2010a, s. 58): „Wolny rynek ma nie tylko nauczać, ale również wychowywać. Ma przygotować suwerennego przedsiębiorcę, konsumenta i polegającą na sobie jednostkę. Rynek jako wychowawca [...] bezlitośnie karze lenistwo i samozadowolenie, a nagradza zwycięskie konkurowanie i przedsiębiorczość” (Potulicka, 2010a, s. 6).

W wyniku neoliberalizacji szkoły na wszystkich etapach kształcenia podlegają prywatyzacji i urynkowieniu. W sposób szczególny działania rynkowe uwidocznione są w szkolnictwie wyższym. „Od lat 90. uczelnie na całym świecie są nakłaniane do przyjmowania komercyjnych modeli wiedzy, kwalifikacji, programów nauczania, finansów, księgowości i organizacji zarządzania. Rzekomo muszą tak zrobić, żeby zapewnić sobie finansowanie przez państwo i bronić się przed zagrożeniami konkurencji” (Leviadow, 2009, s. 247–248). L. Leviadow (Saad-Filho, Johnson, 2009, s. 247) wyraża przekonanie, iż „za największe zagrożenie dla edukacji w ogóle uważać należy nie tyle prywatyzację, co urynkowienie. Oznacza ono przemianę w stosunkach międzyludzkich i systemach wartości w stronę takich, które imitują rynek oraz kierowanie uczelnią tak, jakby była ona przedsiębiorstwem”.

Przyjmowanie komercyjnych modeli wiedzy w szkołach wyższych może przybierać zróżnicowaną postać. Można mieć bowiem do czynienia z opracowywaniem materiałów dydaktycznych w postaci elektronicznej, które służą zwiększeniu dostępności kształcenia lub są uzupełnieniem kontaktu nauczyciel akademicki – student (Saad-Filho, Johnson, 2009, s. 250). Jednak biorąc pod uwagę nastawienie na zysk, wiedza staje się towarem. W Stanach Zjednoczonych zapoczątkowane zostały działania służące standaryzacji i utowarowieniu edukacji: „Odkąd wykłady są przedkładane do wglądu administratorom i zamieszczane na stronach internetowych, możliwe jest handlowanie nimi z innymi uczelniami (Saad-Filho, Johnson, 2009, s. 250). W wyniku tego podejścia, traktującego nauczanie jako towar, zmianie uległa relacja pomiędzy wykładowcami a studentami: Stosunki student-wykładowca ulegają urzeczowieniu, sprowadzeniu do relacji konsument-dostawca. Wszelkie dydaktyczne partnerstwo między nimi jako osobami schodzi na dalszy plan” (Saad-Filho, Johnson, 2009, s. 250–251).

Jednocześnie warto zaznaczyć, jakie może to tworzyć negatywne reakcje wśród nauczycieli akademickich, którzy powinni skupić się na tworzeniu materiałów dydaktycznych zamieszczanych w sieci. Zdając sobie sprawę z faktu, iż chroni nauczycieli akademickich prawo autorskie związane z prowadzonymi zajęciami i opracowanymi materiałami, często pojawia się w takich sytuacjach konflikt natury etycznej. Polega on na zadaniu sobie pytania, czy mam obowiązek dzielenia się efektami swojej wieloletniej pracy w postaci atrakcyjnego materiału zamieszczanego np. na platformie e-learningowej. W sposób negatywny może to również wpłynąć na proces studiowania osób uczących się, które zamiast koncentrować się na poszukiwaniu wartościowej wiedzy i jej opracowywaniu, oczekują najprostszych rozwiązań.

Zmiana w relacji nauczyciel – student zachodzi również pod wpływem założeń ideologii dotyczących człowieka, który jest podmiotem ekonomicznym, przedsiębiorcą zarządzającym swoim życiem i prywatnym właścicielem dóbr (Potulicka, 2010a, s. 47). Akcentując założenia wolności jednostki i jej prawa indywidualne, wymaga się od niej umiejętności uczynienia z siebie towaru rynkowego przy jednoczesnym silnym nastawieniu rywalizacyjnym. „Konkurencja na rynku to pierwsza neoliberalna *cnota*. Rynek [...] jest instrumentem *naturalnej selekcji*” (Potulicka, 2010, s. 49). Szkoły wyższe powinny wpływać na ukształtowanie umiejętności, które przyczynią się do zatrudnienia, jak i przetrwania w warunkach silnej konkurencji. W związku z powyższym „[...] studenci są coraz bardziej pozycjonowani jako konsumenci i klienci, którzy powinni być najbardziej zainteresowani maksymalizacją indywidualnej przewagi konkurencyjnej w przeciwieństwie do pozycji badaczy czy obywateli świata” (Fredman, Doughney, 2012, s. 44). Ponieważ w dobie neoliberalizmu liczy się przede wszystkim maksymalny wzrost, to do jedynych celów ludzkiej działalności zalicza się produktywność i współzawodnictwo (Pachociński, 2004, s. 39).

Absolwenci uczelni wyższych na rynku pracy

Założenia ideologii neoliberalnej charakteryzują pracownika na współczesnym rynku pracy i w tym kontekście uwidocznione zostają zadania stawiane przed edukacją: „Zgodnie z ideologią neoliberalizmu człowiek nie powinien być oceniany na podstawie uzyskanej wiedzy ogólnej, ale nabytych umiejętności, które przedkładają się na większą produktywność wykonywanej pracy” (Pachociński, 2004, s. 39). W związku z powyższym – „Zadaniem oświaty w dobie neoliberalizmu jest przygotowanie skutecznie działających robotników w zmieniającej się cywilizacji” (Pachociński, 2004, s. 40). Na szczególną uwagę zasługuje instrumentalne traktowanie pracowników: „Symbolem neoliberalizmu staje się pracownik, którego można zużyć i wyrzucić. [...] Siła robocza jest instrumentem gromadzenia kapitału. Idealny pracownik to osoba, która stając się niepotrzebna, przyjmuje decyzję o zwolnieniu bez żalu i nie podaje pracodawcy do sądu” (Potulicka, 2010a, s. 48).

Aby ukształtować umiejętności niezbędne do wykonywania pracy w konkretnym przedsiębiorstwie, a przez to zwiększyć przewagę konkurencyjną, istotne może być kształcenie w ramach tzw. uniwersytetów korporacyjnych (*corporate university*), które funkcjonują w ramach firm i organizacji: „Są to organizacje charakteryzujące się dwoma zasadniczymi elementami: po pierwsze działają w warunkach komercyjnych pod parasolem organizacji, której celem nie są ani badania, ani kształcenie, a po drugie – klientami tych uniwersytetów są wyłącznie pracownicy danej organizacji” (Antonowicz, 2003 s. 67). Kolejny przykład *corporate university* prezentuje Boguski, zwracając uwagę, iż „w ramach tego typu instytucji, wyodrębnionej ze struktury organizacyjnej firmy lub pozostającej w niej, następuje rozwój spirali wiedzy. Starsi, doświadczeni pracownicy firmy sprawują opiekę nad młodymi, często niedoświadczonymi kolegami z pracy. W przeciwieństwie do uniwersytetów tradycyjnych bądź przedsiębiorczych nie mają uprawnień do nadawania stopni i tytułów naukowych. Mogą natomiast prowadzić wewnętrzne szkolenia pracowników. [...] Dla właścicieli i menedżerów firm, w których funkcjonują uniwersytety korporacyjne, szczególnie istotne stają się umiejętności i wiedza fachowa pracowników” (Boguski, 2009, s. 28). Rozwój nowego typu uniwersytetów będzie wzmacniał konkurencję na rynku edukacyjnym szkolnictwa wyższego.

Neoliberalizm przyczynił się nie tylko do zmian w procesie kształcenia, wywierając nacisk na kształtowanie umiejętności pracowniczych w szkołach wyższych, ale w znacznym stopniu wpłynął również na działalność badawczą uczelni: „Publiczne uczelnie poszukujące prywatnych sponsorów muszą się podporządkować nie tylko monopolowi państwa, ale i monopolowi rynku. Finansowanie badań przez korporacje oznacza prywatyzację sfery, która w założeniu powinna mieć charakter publiczny. Umożliwia też sprzedawanie dla prywatnego zysku wyników badań i patentów. Prywatyzacja niejednokrotnie jest warunkiem przetrwania instytucji akademickich (Potulicka, 2010a, s. 59). Pozyskiwanie dodatkowych źródeł finansowania dla działalności badawczej (poza budżetem państwowym) pozostaje

w gestii szkół i zatrudnionych w nich pracowników: „Jesteśmy więc świadkami powstawania swoistego akademickiego kapitalizmu, chociaż pracownicy nauki nadal w większości przypadków otrzymują pensję z budżetu państwa, to jednak systematycznie wzrasta presja, by zaczęli brać udział we współzawodnictwie o zdobycie przynajmniej w części zewnętrznych źródeł finansowania, wykazując się zmysłem przedsiębiorczości” (Pachociński, 2004, s. 41).

W sytuacji konieczności pozyskiwania zewnętrznych środków na działalność uczelni uniwersytety, korzystając z różnego rodzaju źródeł, coraz bardziej upodabniają swoje funkcjonowanie do modelu przedsiębiorczego (*entrepreneurial university*), który ukształtował się w Stanach Zjednoczonych. Zmiana koncepcji uniwersytetu z instytucji społecznej w przemysłową w połączeniu z rewolucją technologii informacyjnej i polityką neoliberalną R. Reagana uwidoczniła się na początku lat 80. XX wieku. Poszukując czynników ukierunkowujących tę zmianę, T. Suspitsyna (2012, s. 51) zwraca uwagę na działające zewnętrzne siły rynkowe wewnątrz uczelni, wewnętrzną transformację regulującą istniejącą kulturę instytucjonalną oraz gospodarcze i polityczne naciski spoza uczelni. Charakteryzując współczesny uniwersytet przedsiębiorczy autorka zwraca uwagę, iż funkcjonuje on w prywatnym sektorze *for-profit* i staje się częścią coraz bardziej globalnej gospodarki. Jednocześnie sygnalizuje, że „[...] współczesny dyskurs o szkolnictwie wyższym ma tendencję większego nacisku na uczestnictwo uniwersytetów w gospodarce, niż ich roli w społeczeństwie” (Suspitsyna 2012, s. 50).

Model przedsiębiorczy uniwersytetu funkcjonuje „według prawideł wolno-rynkowych [...] w swej działalności nie unika ani pieniędzy, ani generowania zysków” (Antonowicz, 2003, s. 67). Jest typem uczelni, w kierunku której ewoluują współczesne uczelnie wyższe. Transformacja ta, według T. Maliszewskiego (2007, s. 59), ma charakter funkcjonalny, a nie strukturalny i „dokonuje się nie na podstawie dekretów władz państwowych, ale w umysłach przedsiębiorczych władz uczelnianych”. Szkoła wyższa funkcjonuje w tym ujęciu na wzór przedsiębiorstwa opierającego się na zasadach rynkowych. „Aby zdobyć środki finansowe na własną działalność, uniwersytety przedsiębiorcze komercjalizują swoje usługi. Nawiązują współpracę z sektorem małych i średnich przedsiębiorstw. Prowadzą prace badawczo-rozwojowe na potrzeby przemysłu i usług. Pozyskiwane z zewnątrz środki pochodzą z grantów badawczych oraz zleceń od przemysłu i stają się, oprócz opłat wnoszonych przez studentów (czesne), głównym źródłem utrzymania uczelni. Zatrudnieni w nich naukowcy prowadzą badania nad pozyskiwaniem nowych rozwiązań technicznych dla gospodarki”. Z perspektywy korporacji dla uzyskania przewagi konkurencyjnej na rynku istnieje potrzeba uzyskania wiedzy pozwalającej im jak najszybciej wprowadzać nowe produkty i nowe technologie (Bauman, 2008, s. 118).

W związku z powyższym „do tego celu są wielkim korporacjom potrzebne uniwersytety funkcjonujące jako przedsiębiorstwa, od których owe firmy mogłyby kupować najlepszej jakości towary (czyli najnowsze technologie, najświeższe

wynalazki). Te firmy potrzebują wiedzy, która zapewni im ową przewagę. *Gros* tej wiedzy powstaje w uniwersytetach” (Bauman, 2008, s. 118).

Na negatywne konsekwencje tej sytuacji, związanej z komercjalizacją badań naukowych, zwraca uwagę Z. Melosik (2009, s. 77) sygnalizując, „iż uniwersytet [...] stracił dawny monopol na definiowanie tego, co można uznać za wiedzę wartościową i godną upowszechnienia. Mało tego, stał się on jedną z wielu placówek wytwarzania wiedzy. Bardzo konkurencyjna wobec wiedzy akademickiej jest wiedza wytworzona poza istniejącymi dyscyplinami naukowymi i uniwersytetami, na przykład w niezależnych instytutach i centrach badawczych oraz wielkich firmach”.

Według J. Józwiak (2003, s. 9) uczelnię przedsiębiorczą wyróżnia „silny nacisk na jakość zarządzania. Dobre zarządzanie szkołą wyższą polega na możliwie najefektywniejszym wykorzystaniu ograniczonych zasobów. Ponadto dobre zarządzanie – rozumiane jako instytucjonalna zdolność do radzenia sobie z wyzwaniami oraz umiejętność przewidywania, stwarzania i wykorzystywania okazji – stanowi czynnik warunkujący stabilność uczelni”.

W związku z powyższym uczelnia przedsiębiorcza charakteryzuje się pozytywnym skierowaniem zewnętrznych środków na własną działalność (działalność badawcza, dydaktyczna) oraz koncentracją na zarządzaniu, związaną z wdrażaniem mechanizmów charakterystycznych dla przemysłu czy biznesu.

Pomimo silnego oddziaływania neoliberalizmu i związanych z nim tendencjami w reformowaniu i funkcjonowaniu uczelni wyższych T. Bauman (2008, s. 119–120) zwraca uwagę na niedostosowanie uniwersytetu do ideologii rynkowej. Posługując się określeniem *balastu*, jako zbytniego obciążenia, autorka charakteryzuje trzy obszary tego niedostosowania.

1. Obciążenie finansowe dla społeczeństwa – dla rozwiązania problemu postulowane i wprowadzane są zmiany traktujące uniwersytet jak każde przedsiębiorstwo, czyli menedżeryzm polegający na finansowym sterowaniu przez państwo uczelniami (kontrola jakości kształcenia i badań – zwiększone dotacje finansowe dla najlepszych) oraz centralne zarządzanie poprzez akredytację (Bauman, 2008, s. 121). „Obydwa postulaty dotyczące zmiany organizacji i zasad zarządzania uniwersytetem zmierzają w kierunku ograniczenia kosztów, jakie ponosi państwo na szkolnictwo wyższe, poprzez zwiększenie nad nim nadzoru oraz zmuszenie uczelni do kierowania się zasadami efektywności w swych działaniach dzięki wprowadzeniu w nich mechanizmów i technik działania, wypracowanych w innych przedsiębiorstwach produkcyjnych” (Bauman, 2008 s. 122).

2. Tradycyjne myślenie o wiedzy i sposobie jej tworzenia w przeciwieństwie do przyszłościowego trybu tworzenia wiedzy – to rozróżnienie przedstawione zostało w sposób następujący: wiedza autoteliczna z celem poznawczym – wiedza użytkowa posiadająca charakter aplikacyjny; badania w obrębie dyscypliny naukowej – badania interdyscyplinarne; badania jednostkowe – badania zespołowe; tworzenie wiedzy w uniwersytetach – tworzenie wiedzy w innych instytucjach; proces

produkcji wiedzy przypisany do instytucji – proces produkcji wiedzy przypisywany zespołom badawczym, przepływ rezultatów badań z uniwersytetu do społeczeństwa – przepływ rezultatów badań różnymi kanałami, sieć komunikacyjna dwustronna; ocena badań przez uczonych pod kątem ich poprawności – kontrola jakości badań przez ich zastosowanie; wiedza jako dobro społeczne – wiedza jako towar; wiedza otwarta dla społeczeństwa – wiedza własnościowa dla prywatnych spółek (Bauman, 2008, s. 121–122).

3. Dysfunkcjonalność uniwersytetu w zakresie kształcenia studentów – „Gospodarka więc wytworzyła zapotrzebowanie na określoną wiedzę i umiejętności *sprzedawane* w szkołach wyższych, przekazała swoje oczekiwania swym potencjalnym pracownikom i w ten sposób powstało *społeczne zapotrzebowanie* na określony typ wiedzy i określone umiejętności, które szkoły wyższe powinny w studentach kształcić. Dlatego przywiązanie uniwersytetu do wiedzy ogólnej, do kształtowania w pierw człowieka, dopiero później specjalisty, jest traktowane jako zbędny idealizm i nieuzasadnione obciążenie dla społeczeństwa” (Bauman, 2008, s. 119–120).

Powyższa charakterystyka obrazuje przyczyny trudności, czy wręcz oporu, w przyjęciu modelu przedsiębiorczego w uczelniach wyższych. Wielowiekowa tradycyjna działalność badawcza i dydaktyczna uniwersytetu pozostaje bowiem w wyraźnej sprzeczności z oczekiwaniami związanymi z pozyskiwaniem środków finansowych na tę działalność czy pojawiającymi się tendencjami zmian w prowadzeniu badań czy kształceniu: „[...] Nalegamy, aby badania, edukacja i innowacja zamykały okrąg w świecie akademickim, tylko dlatego, iż ufamy, że uniwersytety będą w stanie trzymać się swoich tradycji” (Figel, 2006, s. 418).

Kształtowanie nowego przedsiębiorczego modelu uniwersytetu w krajach, gdzie nadal dominuje francuski lub niemiecki model organizacyjny szkolnictwa wyższego, wiąże się z negatywnymi ocenami. Wynikają one z różnic w sposobie rozumienia procesu urynkowienia: „W ścisłym rozumieniu tego słowa – to nastawienie na krótkoterminowy zysk, co może przyczynić się do kryzysu, a nawet upadku uniwersytetów, które w zależności od koniunktury będą skupiały się jedynie na świadczeniu tych usług, które gwarantują łatwy i szybki dochód. Jednakże definiując urynkowienie znacznie szerzej i traktując je jako wieloaspektowy proces obejmujący całokształt zmian organizacyjnych i kulturowych, zmierzających do przystosowania uniwersytetów do funkcjonowania przy ograniczonym wsparciu ze strony rządu – może ono stanowić ogromną szansę dla instytucji akademickich. Urynkowienie uniwersytetów wiąże się nieuchronnie z konkurencją na rynku edukacyjnym i badawczym” (Antonowicz, 2003, s. 158–159).

Za względu na zmianę modelu T. Bauman zauważa kryzys uniwersytetu, który winien dostosować się do zasad rynkowych. Stwierdza bowiem, „[...] że współczesny uniwersytet pod naporem wszechogarniającej ideologii efektywności nieco się zagubił, że dryfuje, popychany przez fale oczekiwań społecznych, politycznych i ekonomicznych” (Bauman, 2003, s. 54). W związku z powyższym uniwersytet w wyniku urynkowienia, masowości kształcenia i konieczności reakcji

na potrzeby rynku, zatracą swoją autonomię, a jego status staje się zbliżony do wyższej szkoły zawodowej: „Współcześnie desygnatem nazwy uniwersytet nie jest *korporacja uczonych*, wyróżniająca go spośród innych szkół wyższych ze względu na funkcję naukowo-badawczą i wiedzotwórczą rolę w społeczeństwie. Współczesny uniwersytet jest jedną z odmian szkół wyższych [...]” (Żechowska, 1999, s. 49).

Wnioski

W obliczu istniejących przemian w uczelniach wyższych, które pozostają w dalszym ciągu aktualne, należy zwrócić uwagę na to, iż neoliberalizm odcisnął znaczny wpływ na sposób patrzenia na edukację i jej realizację. Student – konsument stał się bardziej świadomy swoich oczekiwań związanych z rozwojem własnej wiedzy i umiejętności, które mają być użyteczne w przyszłej pracy zawodowej. Nauczyciele akademicki, bez względu na to, czy kształcą na kierunkach praktycznych, czy akademickich, stają się zobligowani do realizacji jasno określonych efektów kształcenia w kontekście wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych określonych w standardach kształcenia. Natomiast studenci w coraz większym stopniu oczekują wiedzy gotowej w postaci materiałów dydaktycznych ułatwiających proces uczenia się w uczelni wyższej. Pozostaje to w sprzeczności z ideą uniwersytetu tradycyjnego, Humboldtowskiego, gdzie podstawą działań nauczyciela była swoboda badań i nauczania.

W związku z powyższym wnikliwej analizy wymagałoby sprawdzenie, czy na studiach o profilu akademickim w dalszym ciągu w znacznym stopniu zwraca się uwagę na budowanie potencjału badawczego, który pozwoli nie tylko sprawnie funkcjonować na rynku pracy, ale pozwoli również wносить nową wiedzę i rozwijać naukowo dyscypliny. W obliczu zmian wynikających z neoliberalizmu dostrzec można większy nacisk na wiedzę użyteczną niż akademicką. Wynikać to może przede wszystkim z oczekiwań studentów szukających zatrudnienia na rynku pracy, a coraz mniej zainteresowanych podjęciem kształcenia w szkołach doktorskich.

Jest więc nieuniknione, że szkoły wyższe będą uwikłane w kształcenie, które przybierać będzie zróżnicowaną postać zależności od ogólnie narzuconych standardów i tradycji badawcze, związane ze wspólnotą ludzi poszukujących prawdy. Jednak będzie się to wiązać nieustannie z problemem, czy rozwój studentów ma zmierzać w kierunku zawodowym, czy chodzi o ukształtowanie człowieka refleksyjnego, zdolnego do poszukiwania wiedzy i jej krytycznej oceny.

Bibliografia

- Antonowicz, D. (2003). Przyszłość uniwersytetu, jego kształtu, funkcji i wzorów działania. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, 1/21.
- Bauman, T. (2008). Uniwersytet jako balast w ideologii rynkowej. W: D.B. Gołębiak (red.), *Pytanie o szkołę wyższą. W trosce o społeczeństwo*. Wrocław.

- Bauman, T. (2003). Zagrożona tożsamość uniwersytetu. W: A. Ładyżyński, J. Raińczuk (red.), *Uniwersytet – między tradycją a wyzwaniami współczesności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Boguski, J. (2009). Od uniwersytetu tradycyjnego do uniwersytetu przyszłości. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, nr 1/33.
- Clarke, S. (2009). Neoliberalna teoria społeczeństwa. W: A. Saad-Filho, D. Johnson (red.), *Neoliberalizm przed trybunałem*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Czerepaniak-Walczak, M. (2010). Uniwersytet – instytucja naukowo-edukacyjna czy przedsiębiorstwo? Szkoła wyższa w procesie zmiany. W: J. Piekarski, U. Urbaniak-Zajac (red.), *Innowacje w edukacji akademickiej. Szkolnictwo wyższe w procesie zmiany*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Czerepaniak-Walczak, M. (red.). (2013). *Fabryki dyplomów czy universitas? O nadwiślańskiej wizji przemian w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dumenil, G., Levy, D. (2009). Neoliberalna (kontr-) rewolucja. W: A. Saad-Filho, D. Johnson (red.), *Neoliberalizm przed trybunałem*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Figel, J. (2006). Searching for a New Balance: The Next Frontier for Higher Education for Europe. *Higher Education in Europe*, Vol. 31, No 4, 12.
- Fredman, N., Doughney J. (2012). Academic dissatisfactions, managerial change and neo-liberalism. *Higher Education*, 64, s. 41–58.
- Harvey, D. (2008). *Neoliberalizm. Historia katastrofy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Jóźwiak, J. (2003). Model uczelni przedsiębiorczej a model tradycyjny – doświadczenia polskie. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, nr 1/21.
- Leviadow, L. (2009). Neoliberalne plany dla szkolnictwa wyższego. W: A. Saad-Filho, D. Johnson (red.), *Neoliberalizm przed trybunałem*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Malewski, M. (1998). Ewolucja uniwersytetu – implikacje dla kształcenia. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 1.
- Maliszewski, T. (2007). Zmiany instytucjonalne w szkolnictwie wyższym w kontekście wyzwań współczesności. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, nr 1/29.
- Melosik, Z. (2009). *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*. Kraków.
- Nikitorowicz, J. (2010). Dylematy tradycji uniwersyteckich wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych. W: M. Jaworska-Witkowska, M.J. Szymański (red.), *Rynek i Edukacja: Między przedsiębiorczością i wykluczeniem*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Pachociński, R. (2004). *Kierunki reform szkolnictwa wyższego na świecie*. Warszawa: Wydawnictwo IBE.
- Potulicka, E. (2010a). Teoretyczne podstawy neoliberalizmu a jego praktyka. W: E. Potulicka, J. Rutkowiak (red.), *Neoliberalne uwikłania edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Potulicka, E. (2010b). Neoliberalizm i skutki przedsiębiorczości w edukacji. W: M. Jaworska-Witkowska, M.J. Szymański (red.), *Rynek i Edukacja: Między przedsiębiorczością i wykluczeniem. VII Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Shaikh, A. (2009). Ekonomiczna mitologia neoliberalizmu. W: A. Saad-Filho, D. Johnson (red.), *Neoliberalizm przed trybunałem*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Suspitsyna, T. (2012). Higher Education for Economic Advancement and Engaged Citizenship: An Analysis of the U.S. Department of Education Discourse. *The Journal of Higher Education*, No. 1, s. 51.
- Żechowska, B. (1999). Stare i nowe dylematy w obszarze reform szkolnictwa wyższego. W: *Przemiany szkolnictwa wyższego u progu XXI wieku*. Z.P. Kruszewski (red.), Płock: Wydawnictwo Naukowe NOVUM.

NEOLIBERALISM IN ACADEMIC EDUCATION, MEANING THE ENTANGLEMENT OF THE TRADITIONAL UNIVERSITY MODEL IN THE FREE MARKET ECONOMY

Key words: neoliberalism, higher education, university model.

Summary: Neoliberalism, as an ideology born in the United States and Great Britain, influences many aspects of the reality we currently live in. Its influence is visible not only in the economy and corporate working conditions but also undoubtedly contributes to changes in the functioning of universities, which are more focused on educating productive workers than reflective, critical, and self-aware individuals.

Objective analyses: Therefore, there is a need to answer the following questions: Is it inevitable that a university with centuries-old tradition, in response to existing trends, will become a higher vocational school educating and preparing graduates in narrow specializations to meet the needs of the economy and the changing labor market? Could the expectations of potential recipients of educational and research services ultimately determine the future activities of universities? Should the modern university graduate become a professional employee or a reflective individual?

State of the art: There is a wide range of studies on the influence of neoliberal ideology on the economy, culture, interpersonal relations, and education, which takes the form of a utility commodity for future work and career.

The involvement of higher education in neoliberalization causes a change in attitude towards the implementation of the educational process, which results from the current tradition of universities focusing on combining research activities with teaching as opposed to educating specialized employees adapted to the changing labor market.

Dane do korespondencji:

Danuta Wiśniewska

Zakład Humanistycznych Nauk Lekarskich

Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych

Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu